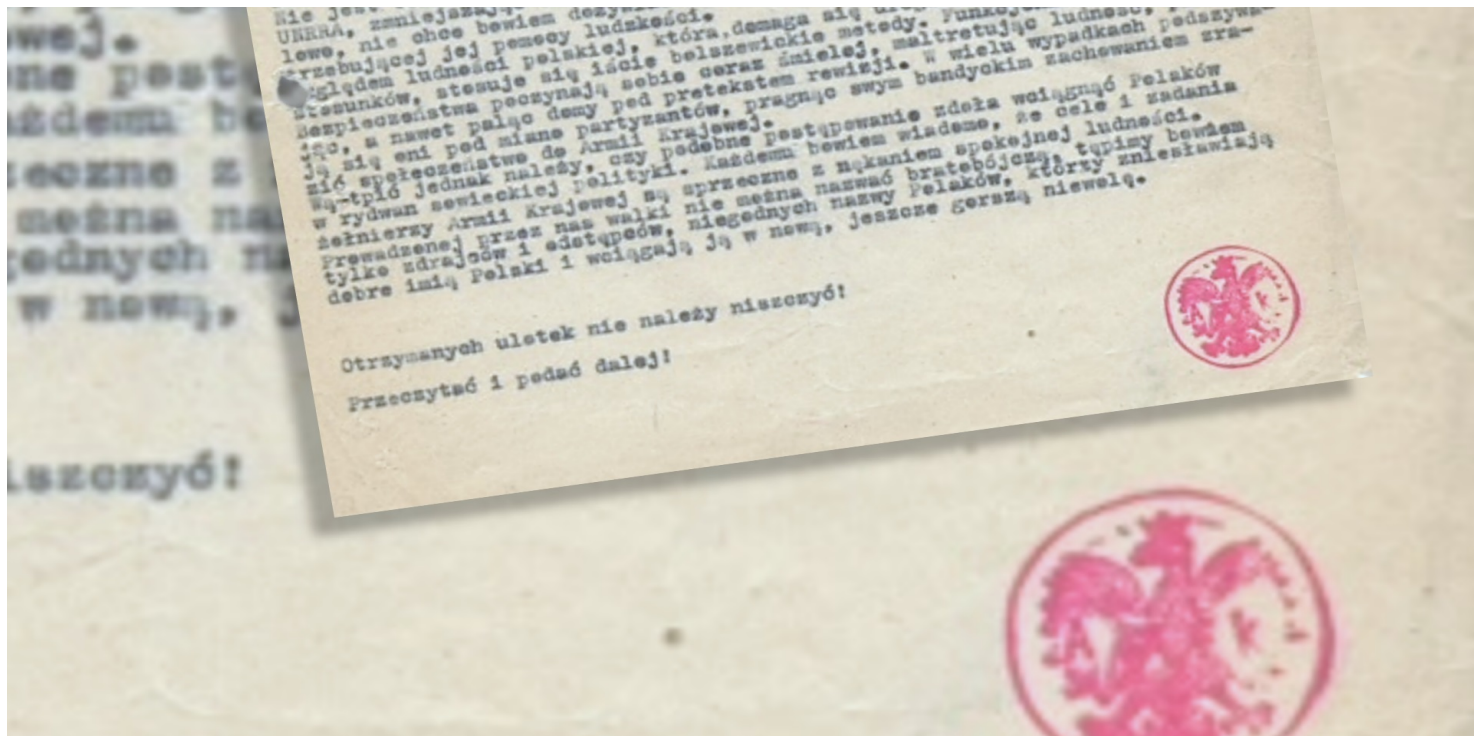


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zolnierze-wykleci/99195,Prowadzonej-przez-nas-walki-nie-mozna-nazwac-bratobojcza-Jozef-Kubiak-Pawel-i-Gr.html>



ARTYKUŁ

„Prowadzonej przez nas walki nie można nazwać bratobójczą”. Józef Kubiak „Paweł” i Grupa Dywersyjna AK „Błyskawica”

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: JERZY BEDNAREK 01.03.2023

W małej miejscowości Psary (pow. Łęczyca) 30 czerwca 1946 r. żołnierze Łódzkiej Informacji Wojska Polskiego zastrzelili podczas zasadzki Józefa Kubiaka

„Pawła” – dowódcę poakowskiej „Grupy Dywersyjnej AK »Błyskawica«” – jednego z najbardziej aktywnych oddziałów podziemia antykomunistycznego w Łódzkiem w latach 1945-1946.

Ciało „Pawła” zostało przewiezione do siedziby Informacji WP w Łodzi przy ul. Gdańskiej 48, gdzie je sfotografowano. Na zdjęciu widać zwłoki mężczyzny w rozpiętym mundurze, leżące na materiale, w resztkach zboża, z ranami postrzałowymi głowy i klatki piersiowej.

W dniu śmierci „Pawła” w Psarach miał miejsce jeszcze jeden tragiczny wypadek. Gospodarz, u którego zastrzelono Kubiaka, na strychu domu podciął sobie żyły, próbując popełnić samobójstwo. Jak się później okazało, to on pomógł zorganizować żołnierzom Informacji WP zasadzkę na „Pawła” i był świadkiem jego śmierci.

Przeciw Niemcom

W chwili śmierci Kubiak miał 34 lata. Pochodził z Ozorkowa – niewielkiego robotniczego miasta leżącego pod Łodzią. Tam też przed wojną pracował jako tkacz w fabryce Schlössera.

Podczas okupacji niemieckiej utrzymywał się z naprawy aparatów radiowych i równocześnie angażował się w działalność konspiracyjną w ramach ZWZ, a następnie AK. Pod pseudonimem „Paweł” pełnił funkcję szefa łączności Obwodu Łęczycy AK („Ogrody”). Do jego obowiązków należało utrzymywanie połączenia między grupami bojowymi Obwodu, a także organizacja nowych jednostek.

Był bliskim współpracownikiem komendanta „Ogrodów” – Edmunda Czerwińskiego „Czesława”. Zdołał uniknąć aresztowania po wsypie kierownictwa Obwodu w październiku 1944 r. i do wyzwolenia ukrywał się w Łodzi.

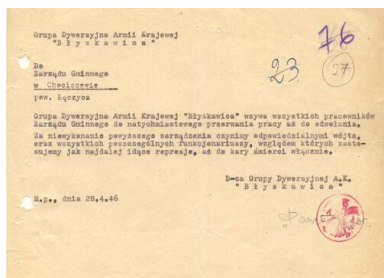


Józef Kubiak - fotografia wykonana przed wojną (ze zbiorów Jerzego Bednarka)

Przeciw Sowiecom

Po wkroczeniu wojsk sowieckich zatrudnił się z początkiem 1945 r. jako urzędnik w Gminnej Radzie Narodowej w Chociszewie (pow. Łęczyca). Jednak już wiosną 1945 r., za przynależność do AK, został aresztowany przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Łęczycy i przekazany do dyspozycji NKWD. Zdołał uciec z aresztu, jednak od tamtej pory musiał ponownie ukrywać się. Powrócił do konspiracji, tym razem antykomunistycznej.

Wspólnie z Marianem Guligowskim „Hajotą”, który po aresztowaniu „Czesława” został z początkiem listopada 1944 r. nowym komendantem Obwodu Łęczyca AK, podjął próbę odbudowania konspiracyjnych struktur niepodległościowych w Łęczycy. W lipcu 1945 r. nawiązał kontakt z Marianem Grabskim „Specem”, żołnierzem dęblińskiego Kedywu. „Spec”, z rozkazu Mariana Bernaciaka „Orlika” – swojego przełożonego z Obwodu Puławy AK -- zorganizował na terenie Łodzi poakowski oddział dywersyjny, któremu nadano nazwę Grupa Egzekucyjna AK „Błyskawica”.



Ostrzeżenie wysłane przez „Pawła” do Zarządu Gminy w Chociszewie (ze zbiorów IPN)

Razem ze „Specem”

Oddział, liczący dziesięciu partyzantów, od początku w sposób bezwzględny traktował komunistycznych aktywistów. W miejscowości Ignacew Rozlazły (pow. Łęczyca) partyzanci wykonali w sierpniu 1945 r. wyrok śmierci na działaczu PPR, a w Nowych Młynach (pow. Łęczyca) rozstrzelali prezesa Samopomocy Chłopskiej. Głośnym echem odbiła się akcja oddziału przeprowadzona w tym samym miesiącu w Łodzi, podczas której zastrzelono małżeństwo Zakrzewskich – aktywnych członków PPR.

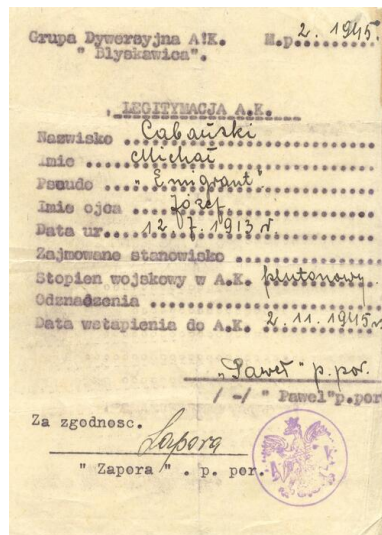
Jednak już na początku września, w wyniku zdrady jednego z partyzantów „Błyskawicy”, Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi zdołał aresztować kilku członków grupy i jej współpracowników. Jeszcze w tym samym miesiącu w Łodzi sąd wojskowy pięcioro z nich skazał na najwyższy wymiar kary. Czworo skazanych rozstrzelano w Łodzi 1 października 1945 r. Byli to: Marian Grabski, Jerzy Maik, Jerzy Walaszczyk i łączniczka oddziału – Helena Wardal. Wobec jednej osoby – Mieczysława Banasiaka – Bolesław Bierut zastosował prawo łaski i zamienił mu karę śmierci na 10 lat więzienia.

Dowódca oddziału

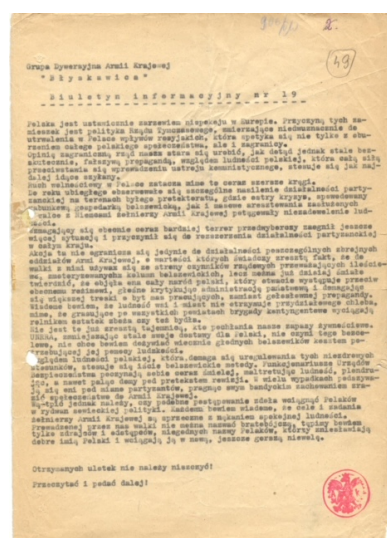
Kubiak po raz kolejny szczęśliwie zdołał uniknąć aresztowania. Po kilku tygodniach, w połowie października 1945 r., przyłączył się do działającego w Łódzkiem od sierpnia 1945 r. antykomunistycznego oddziału Eugeniusza Kokolskiego „Groźnego”. Brał udział w rozbijaniu i rozbrajaniu posterunków MO, rekwizycjach w majątkach państwowych, kolportował antypaństwowe ulotki.

W grudniu 1945 r. Kubiak usamodzielniał się i reaktywował Grupę Egzekucyjną AK „Błyskawica” (częściej używano nazwy Grupa Dywersyjna AK „Błyskawica”). W krótkim czasie jego oddział rozrósł się do prawie dwudziestu żołnierzy i był szczególnie aktywny na pograniczu województw łódzkiego i poznańskiego. Jedynie

do końca 1945 r. partyzanci m.in. rozbili posterunek MO w Liskowie (pow. Kalisz), gdzie dodatkowo zniszczono dokumentację świadcząca rzeczowych i wymierzono chłostę zatrzymanym funkcjonariuszom UB; w Pęczniewie (pow. Turek) wymierzili chłostę funkcjonariuszom MO i czynnym członkom PPR; w Wartkowicach (pow. Łęczyca) rozbili posterunek MO; w Parzęczewie (pow. Łęczyca) rozbili posterunek MO i pobili członków PPR. Ponadto oddział regularnie nakładał kontrybucje pieniężne na aktywistów PPR, a także ścigał osoby współpracujące z Niemcami podczas okupacji.



Legitymacja żołnierza Grupy Dywersyjnej AK „Błyskawica” ze zbiorów IPN



„Buletyn Informacyjny” Grupy

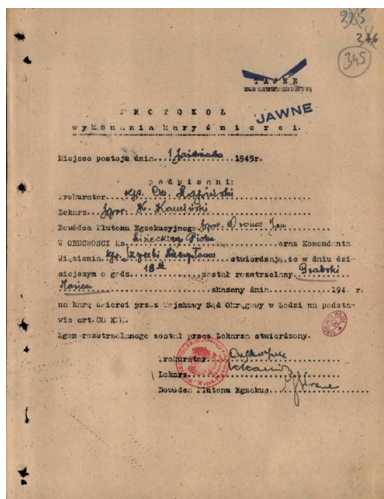
**Dywerysyjnej AK „Błyskawica”
redagowany przez „Pawła” (ze
zbiorów IPN)**

Razem z „Zaporą”

W końcu grudnia 1945 r., dla bezpieczeństwa poruszania się w terenie, Kubiak podzielił partyzantów między siebie i pochodzącego również z Ozorkowa Kazimierza Skalskiego „Zaporę”, którego skierował na teren pow. Kutno i Gostynin. Sam natomiast pozostawał w powiatach sieradzkim, łęczyckim i łowickim, gdzie w styczniu 1946 r. rozbił i rozbroił m.in. posterunki MO w Rossoszycy i Glinniku. Partyzanci, bezwzględnie ścigani przez funkcjonariuszy UB i oddziały wojska, wraz z upływem czasu radykalizowali się i coraz częściej stosowali bezpośredni terror wobec aktywistów nowej władzy. Oddział m.in. w styczniu 1946 r. rozstrzelał w Krzemieniu funkcjonariusza MO z Łęczycy i dwóch członków PPR w Krasnołanach (pow. Łęczyca). W lutym 1946 r. partyzanci przeprowadzili we Władysławowie (pow. Łęczyca) egzekucję gminnego prezesa SL, a w następnym miesiącu w w Trepinach (pow. Łęczyca) zastrzelili członka PPR. Z kolei w maju 1946 r. w Rossoszycy (pow. Sieradz) wykonano wyrok na gminnym sekretarzu PPR.

Równocześnie do akcji zbrojnych oddział prowadził także aktywną działalność propagandową. Kubiak i jego podkomendni zdołali wydać i rozpowszechnić w formie ulotek kilkanaście numerów „Biuletynu Informacyjnego Grupy Dywersyjnej AK »Błyskawica«”. W jednej z nich, nazywając represje aparatu bezpieczeństwa wobec ludności „rydwanem sowieckiej polityki” wyraźnie określili cel swojej działalności:

„Prowadzonej przez nas walki nie można nazwać bratobójczą, tępimy bowiem tylko zdrajców i odstępców, niegodnych nazwy Polaków, którzy zniestawiają dobre imię Polski i wciągają ją w nową, jeszcze gorszą niewolę”.



Protokół wykonania kary śmierci na Marianie Grabskim (ze zbiorów IPN)

Ostatnie miesiące

W kwietniu 1946 r. „Paweł” nawiązał kontakt z Władysławem Bobrowskim „Wiktorem”, komendantem Konspiracyjnego Wojska Polskiego (KWP) w pow. Sieradz („Młockarnia”), któremu się podporządkował. Starał się także o osobisty kontakt z dowódcą KWP – Stanisławem Sojczyńskim „Warszycem”. W tym celu wspólnie z „Wiktorem” udał się w czerwcu 1946 r. do Częstochowy, ale do umówionego wcześniej spotkania z komendantem KWP ostatecznie nie doszło.

W końcu czerwca 1946, w wyniku szeroko zakrojonych działań operacyjnych WUBP w Łodzi, prowadzonych wspólnie z Informacją WP, dowództwo KWP zostało rozbite. Aresztowano także Bobrowskiego, który przyjechał do Łodzi na kolejne umówione spotkanie z Kubiakiem. W tym samym czasie oficerowie Informacji WP zatrzymali w Łodzi jednego z łączników „Pawła”, który podczas przesłuchania zgodził się na udzielenie pomocy w jego ujęciu. W efekcie, o czym wspomniano na początku, „Paweł” został zastrzelony 30 czerwca 1946 r.

Podobną cenę za działalność niepodległościową zapłacili też jego żołnierze, skazywani później przez sądy wojskowe na kary śmierci lub długoletnie więzienia. Jednym z najdłużej walczących żołnierzy Kubiaka był wspomniany Kazimierz Skalski „Zapora”. Zginął 22 stycznia 1948 r. w walce, otoczony przez siły bezpieczeństwa w miejscowości Józefina (pow. Jarocin).

COFNIJ SIĘ